Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 156 Katowice, piątek 10-go lipca 1931 r. Rok 30

Stalin zapowiada przemiany w Rosji.

Z głębin tajemniczej Rosji sowieckiej dochodzą wiadomości, które wskazują na to, że w ustroju komunistycznym dojść może do poważnych zmian Wiadomości te podają, że na podstawie zarządzenia „dyktatora Rosji“ Stalina, przywraca się częściowo prawa obywatelskie „kułakom“, t. j. bogatym chłopom, pozbawionym dotychczas wszelkich praw i majątku z powodu ich niechęci do kolektywizacji gruntów, to jest do oddania gruntów do wspólnej gospodarki całej wsi. Druga wiadomość, to mowa Stalina, w której ten zapowiada przeprowadzenie szereg zmian w życiu robotniczem i przemysłowem.

Stalin był dotychczas nieustępliwym zwolennikiem „czystego komunizmu“, który wszystkich ludzi, bez względu na urodzenie, zdolności, wykształcenie, pracowitości itd. traktował jako zupełnie sobie równych, o równych prawach i obowiązkach. W gospodarce przemysłowej przestrzegał ściśle zasad komunistycznej gospodarki i dlatego gnębił nieubłaganie tych, którzy zwracali uwagę na konieczność stosowania zasad handlowych, jak n. p. oddawania kierownictwa zakładów w ręce człowieka zdolnego, choćby zaprzysiężonym komunistą nie był, wynagradzania wedle wartości pracy itp. Setki i tysiące ludzi poszło „pod stienku“ (zostało rozstrzelanych) lub poszło na wygnanie za „hołdowanie zasadom burżuazyjnym“.

„Czysty komunizm“ Stalina, to „równouprawnienie“ wbrew rzeczywistości doprowadziło do zupełnego zniszczenia gospodarczego Rosji. Przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe zostały pozbawione fachowego kierownictwa, inteligencja zawodowa została wytępiona. w następstwie czego losy bogatych fabryk i tysięcy żyjących z niej robotników stały się zależne od ludzi ledwo umiejących pisać i czytać, nie mających ani przygotowania żadnego ani pojęcia o zorganizowaniu pracy. Ostateczny upadek przemysłu i górnictwa rosyjskiego został wstrzymany tylko przez sprowadzenie sił technicznych obcych przeważnie z Niemiec i Ameryki, przyczem technicy ci zastrzegli sobie wysokie wynagrodzenia i specjalne prawa, dające im niezależność od komunistycznych władz rosyjskich. W ten sposób Stalin zwalczając własnych, rosyjskich „burżujów“ spowodował powstanie w Rosji nowej klasy „burżujów“, ale zupełnie ludowi rosyjskiemu obcych.

Obecna mowa Stalina zapowiada przywrócenie zasad, na których zbudowana była „nowa ekonomiczeškaja palityka“ (Nep), za którą swego czasu został wygnany Trocki wraz ze zwolennikami t. zw. „prawicowej opozycji“. Ma nastąpić zaprzestanie prześladowania dawnych rosyjskich inżynierów i techników; praca ma być wynagradzana od stopnia pilności i zdolności robotnika, bez względu na jego przekonania komunistyczne.

Nietylko ukwalifikowani robotnicy, ale wykształceni specjaliści uzyskają dawne prawa i dawne kierownicze stanowiska, a co najciekawsze — Stalin zapowiada pośrednio przywrócenie niedzieli. Dotąd obowiązywała praca 5-dniowa, po której przysługiwał dzień spoczynku, przyczem dzień spoczynku nie był dla wszystkich jeden i ten sam. Obecnie ma być wprowadzony 6-dniowy dzień pracy i wspólny dla wszystkich dzień odpoczynku.

W życiu osji zaszedł w ten sposób znamienny zwrot wykazujący całą sztuczność komunizmu i jego nieżywotność. Czy jednak zwrot ten będzie trwały, dziś jeszcze zawcześnie jest zapowiadać.

Niegodne fantazje prasy faszystowskiej.

Rzym. (PAT.) Prasa prowadzi w dalszym ciągu kampanję, skierowaną przeciwko Watykanowi.

„Lavoro Fascita“ ujawnia sensacyjny plan obalenia (?!!) rządu faszystowskiego przez kierowników akcji katolickiej. Głównym inspiratorem projektowanego zamachu miał być — zdaniem pisma — don Sturzo, który za zgodą watykańskiego podsekretarza stanu msgr. Pizzarda, przeprowadzić miał szereg rozmów z politycznymi emigrantami włoskimi w Paryżu i pozyskał jakoby socjalistów dla idei utworzenia na miejscu rządu faszystowskiego rządu koalicji socjalistyczno-ludowo-katolickiej. Socjaliści włoscy mieli obiecać poszanowanie wszystkich paktów, zawartych przez rząd faszystowski z Watykanem.

Do przeprowadzenia wzmiankowanego planu we Włoszech miała być użyta Akcja Katolicka (!!). Plan nie doszedł do skutku z powodu kategorycznego sprzeciwu kardynała Pacelli'ego, który — jak twierdzi „Lavoro“ — dwukrotnie już składał Ojcu Św. prośbę o dymisję z urzędu watykańskiego sekretarza stanu, nie mogąc się pogodzić z polityką, prowadzoną obecnie niezależnie od niego.

W dalszym ciągu dziennik gwałtownie atakuje msgr. Pizzardo jako najbardziej zaangażowanego polityką, oraz prezesa Akcji Katolickiej Augusta Ciriaci'ego.

Na ataki prasy włoskiej „Osservatore Romano“ odpowiada krótkim komentarzem, uzasadniającym wydanie ostatniej encykliki. Według informacji, pochodzącej z poważnego źródła, Watykan jeszcze przed wydaniem encykliki, powiadomił rząd o zamiarach wydania aktu publicznego, o ileby wcześniej nie nastąpiło porozumienie. Ostatnią notę rządu włoskiego sfery watykańskie uznały za powtórzenie zarzutów, które wymagały natychmiastowego odparcia. To właśnie doprowadziło do ogłoszenia encykliki.

Jak donoszą miarodajne źródła, **Stolica Apostolska nie żywi żadnych wrogich zamiarów w stosunku do rządu włoskiego i pierwsza nie uczyni żadnego kroku, któryby naruszał dyplomatyczne stosunki, istniejące, pomimo nieporozumień pomiędzy obu państwami.** W razie jednak oficjalnego wystąpienia przez rząd włoski z określonym aktem, Watykan zareaguje wszystkimi rozporządzalnemi środkami w obronie swych praw.

Brüning deklamuje o pokoju, „Kyffhäuserbund“ zaś demonstruje przeciw traktatowi pokojowemu.

Królewiec. (PAT.) Miasto Królewiec i jego okolice robią **wrażenie obozu wojskowego.** W Królewcu odbywa się zjazd byłych kombatantów, zrzeszonych w stowarzyszeniu **„Kyffhäuserbund“.** Ulicami miasta przeciągają kolumny uczestników zjazdu. W jednej z pobliskich miejscowości **rozbito obóz, liczący kilkaset namiotów,** wyposażony w kantyny, pogotowie ratunkowe itd. Podczas zjazdu uczestnicy odbywają szereg ćwiczeń polowych. W Królewcu widzi się wielu b. wojskowych, ubranych **w mundury dawnej armji cesarskiej z „Żelaznym Krzyżem“ na piersi.**

W zjeździe biorą udział oddziały nawet z najdalszych stron Rzeszy. Na jednym z placów w Królewcu odbyła się defilada „Kyffhäuserbundu“, w której wzięło udział 12.000 uczestników. Uderzającym jest **udział Reichswehry w uroczystościach,** połączonych ze zjazdem. Defiladę odbierał dowódca korpusu w Królewcu generał v. Blomberg. W przemówieniach, wygłoszonych podczas zjazdu, bez ogródek ujawniono prawdziwe cele stowarzyszenia „Kyffhäuserbundu“. Komendant „Kyffhäuserbundu“, b. generał von Horn, wyraźnie oświadczył, „że cele naszych stowarzyszeń byłych kombatantów gruntownie się zmieniły. Minęły już czasy, gdy chodziło tylko o utrzymanie ducha żołnierskiego i koleżeństwa. Dziś musimy w sposób decydujący współpracować przy odbudowie naszego kraju i cały naród pozyskać dla tej sprawy. Umyślnie wybraliśmy Królewiec na miejsce zjazdu. Chcemy bowiem podkreślić, że współczujemy z losem odciętych Prus Wschodnich i równocześnie ponownie wzywamy cały niemiecki naród do współdziałania **dopóki traktat wersalski nie ulegnie rewizji** i dopóki sprawa niedorzecznego korytarza pomorskiego nie zostanie rozwiązana.“ Wśród delegacyj poszczególnych oddziałów znajdowały się również grupy, reprezentujące terytorja, utracone przez Niemcy, na mocy Traktatu Wersalskiego.

Prasa królewiecka bardzo życzliwie odnosi się do zjazdu „Kyffhäuserbundu“. Z okazji tej zamieszcza ona szereg artykułów o dawnej armji cesarskiej. Obecny zjazd „Kyffhäuserbundu“ w Królewcu jest jednem z dalszych ogniw łańcucha manifestacyj stowarzyszeń o celach wojskowych takich, jak zjazdy Stahlhelmu w Koblencji i Wrocławiu i hitlerowców nad granicą litewską w Tylży. Zjazd w Królewcu daje jeszcze jeden dowód więcej, że niemieckie zapewnienia o „polityce pokojowej“ są nieszczere.

Kara śmierci za opuszczenie robót przymusowych w Rosji.

Brześć n/B. PAT. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że we wsi Holendry w okolicach Winnicy na podstawie wyroku G. P. U. zostało rozstrzelanych 2 chłopów polskich Marcin Kuciński i Bolesław Czośnicki, którzy uciekli z robót przymusow. z gubernji archangielskiej i którzy przybyli do wsi, aby dowiedzieć się o losie swych rodzin.

Rząd włoski zaciął się w swej bezwzględności i nieustępliwości.

Rzym. PAT. Koła rządowe włoskie wobec oskarżenie ze strony Watykanu o niedyskrecję podkreślają, że zachowano powściągliwość aż do czasu pojawienia się encykliki. Koła te uważają po rozpatrzeniu przez rząd tekstu encykliki, stan rzeczy za bardzo poważny i nie ukrywają osłabienia optymizmu. Odpowiedź rządu na ostatnią notę watykańską ulegnie łatwo zrozumiałej zwłoce z powodu encykliki. Jest pewnem, że rząd nie cofnie wydanych zarządzeń w stosunku do Związku młodzieży katolickiej.

Konferencja rzeczoznawców w sprawie planu Hoovera.

Paryż. PAT. Dalszy rozwój wypadków, wywołanych przez wprowadzenie w życie planu Hoovera, posuwa się w szybkiem tempie. Na propozycję rządu angielskiego zbierze się 13 bm. w Londynie konferencja rzeczoznawców, która omówi różne sprawy techniczne, zwiazane z planem amerykańskim. Niemcy, a po części i Anglicy, chcieliby, aby owa konferencja rzeczoznawców przekształciła się w prawdziwą konferencję europejską, w której wzięliby udział ministrowie zainteresowych mocarstw. Myśl ta nie znajduje poparcia Francji. Nie widzi ona żadnej potrzeby zwoływania podobnej konferencji, która, pod pretekstem ostatecznego uregulowania spornych spraw, miałaby poddać plan Younga częściowej rewizji. Przeważna część opinji francuskiej wymaga, aby plan Younga pozostał nietknięty jako ostateczny statut w sprawie odszkodowań.

„Białe niewolnictwo“ przy budowie dróg wojskowych w Rosji.

Helsinki. PAT. Prasa leningradzka donosi o preliminowaniu przez rząd sowiecki 30 miljonów rubli złotych na budowę nowych dróg w obwodzie leningradzkim. Prasa wskazuje na wojskowe znaczenie planowanych dróg bitych i przyznaje, iż okoliczna ludność chłopska wykonywa przymusowo wielką część prac przy tych budowach.

TELEGRAMY.

Osobistości zagraniczne interesują się sprawami mniejszości.

Katowice. PAT. P. wojewodzie dr. Grażyńskiemu złożył wizytę p. Piere de Quirielle wraz z małżonką, która zajmuje stanowisko zastępcy naczelnego redaktora „Journal des Debats", znawcy spraw Ligi Narodów. W czasie konferencji z p. wojewodą p. p. de Quirielle interesowali się głównie sprawą mniejszości narodowej tak na polskiej jak i niemieckiej części Górnego Śląska. W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim bawił p. Cable, deputowany Izby gmin z partji liberalnej, adwokat londyński, w celu zapoznania się ze sprawą mniejszości.

Przyjęcie delegacji przez Pana Prezydenta.

Warszawa. PAT. P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację zarządu głównego Związku Legjonistów, pozatem delegację Legjonu Amerykańskiego z Nowego Jorku, oraz przedstawiciela organizacji Zjednoczenia Narodowego Rusina. Delegacje te zaprosiły p. prezydenta na zjazd legjonistów.

Wieniec Legjonu Amerykańskiego na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa. PAT. Delegacja wycieczki Legjonu Amerykańskiego w osobach ks. kapelana Burana i redaktora Jachi mowicza w obecności komendanta garnizonu miasta stoł. Warszawy pułk. Strzemińskiego i delegacji Związku Legjonistów złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Manewry rosyjskie nad granicą polską.

Wilno. PAT. „Dziennik Wileński" podaje z pogranicza, iż na terenie Mińszczyzny rozpoczęły się drugie manewry sowieckiej armji. Punkty koncentracyjne manewrującej armji znajdują się w Gródku Ostroszyckim, Pleszczewicach i Łohojsku. W manewrach bierze udział zgórą 100 tys. wojska wszystkich rodzajów broni.

Porozumienie państw północy.

Helsinki. PAT. Według doniesień prasy fińskiej w Oslo odbył się zjazd rady unji parlamentarnej państw północnych (Szwecja, Norwegja i Finlandja). Rada uchwaliła zwołać kongres przedstawicieli unji do Oslo w końcu czerwca roku 1932. Głównemi tematami obrad mają być: sprawa stosunku państw północnych do międzynarodowej polityki celnej, sprawa polityki pieniężnej państw północnych w związku z dążeniami inflacyjnemi, wreszcie sprawa polityki wojskowej państw północnych. Zdaniem prasy fińskiej, obrady te będą miały charakter wyłącznie informacyjny i dyskusyjny.

Niepoważne i nieodpowiedzialne wystąpienie nacjonalistów.

Berlin. (PAT.) Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, zwracający się do rządu Rzeszy z ostrzeżeniem, aby w rokowaniach z mocarstwami nie przyjmował żadnych zobowiązań natury politycznej. Frakcja domaga się odrzucenia wszelkich koncepcyj, zmierzających do zrzeczenia się przez Niemcy środków rewizji Traktatu Wersalskiego. Państwo pruskie, oświadcza rezolucja, domaga się, aby w polityce zagranicznej Rzeszy zgóry nastąpiło wyłączenie wszelkiej dyskusji na temat t. zw. Locarna Wschodniego, względnie jakiejś formuły traktatowej, mogącej być uważaną za dobrowolne uznanie przez Niemcy niemożliwych do zniesienia granic na wschodzie. To samo dotyczyć ma również dyskusji w sprawie ewentualnego żądania ograniczenia pogotowia zbrojnego Niemiec. (Nacjonaliści tak się zachowują, jakby mieli „masło w głowie". Rząd niem. musi wyrzec się polityki awantur wojennych, jeśli chce zdobyć trwałą współpracę gospodarczą innych państw.")

Poniesiona ofiara, ale tylko na gospodarczą a nie polityczną odbudowę Niemiec.

Paryż. (PAT.) Francja przyjęła bez **wielkiego szemrania ofiary**, które przypadają jej w udziale w związku z wprowadzeniem w życie planu Hoovera. Dzięki tym ofiarom, które **dotkliwie odczują kieszenie francuskie,** budżet niemiecki uzyska ulgi, sięgające do 10 miljonów dolarów. Powinno to dopomóc w ciągu roku do poprawy sytuacji w Niemczech. Zdaniem „Ere Nouvelle", trzeba jednak, ażeby sami Niemcy tego sobie życzyli, i dlatego Francja winna śledzić sposoby użycia przez Niemcy kapitałów, któremi będą one rozporządzały. Poniesione przez nas ofiary — pisze w dalszym ciągu dziennik — nadają nam w stosunku do Niemiec większe prawa, niż te, które przysługują zwykłemu wierzycielowi wobec jego dłużnika. W obliczu zguby Niemcy wezwały naszej pomocy, bez której obejść się nie mogą. Niechże jednak nie dadzą powodu do przypuszczeń, że otrzymawszy nasze pieniądze, mają zamiar pogardzać nami. Oświadczaliśmy już nieraz Niemcom, że ich żądania terytorjalne, ich próby przeprowadzenia unji z Austrją, wreszcie ich polityka zbrojeniowa stanowią największe przeszkody w dojściu do skutku solidarności europejskiej, której potrzebę Niemcy pierwsi obecnie odczuwają. Czyż Niemcy zrozumieją, że powinny zachowywać się inaczej i czy potrafimy im dać to do zrozumienia?

Konferencja w sprawie długów państw ententy.

Londyn. (PAT.) Zaproszenie rządu brytyjskiego na konferencję w sprawie uregulowania długów międzysojuszniczych wysłane zostało w dniu wczorajszym. Istnieją dane, wskazujące, że zainteresowane rządy wyrażą zgodę na odbycie tej konferencji, jednakże nie otrzymano jeszcze dotychczas żadnej odpowiedzi, przyjmującej zaproszenie.

Londyn. (PAT.) W związku oświadczeniem Mac Donalda w parlamencie co do powtórnego zaproszenia przez Wielką Brytanję zaproszenia głównych sygnatarjuszy planu Younga do Londynu, celem omówienie konsekwencyj propozycji Hoovera krążą wiadomości, że rząd brytyjski dał do zrozumienia w Paryżu, iż konferencja w sprawie świadczeń w naturze i funduszu gwarancyjnego nie może się odbyć w Paryżu, bo viem stan zdrowia Snowdena wyklucza możliwość jego wyjazdu. Rząd francuski wyraził miał gotowość wysłania delegatów do Londynu w końcu bieżącego tygodnia. Jak przypuszczają, z Paryża przybędą Flandin i Poncet, zaś z Berlina Trendelenburg i Richter.

Londyn. (PAT.) Na prośbę rządu francuskiego data zebrania się w Londynie konferencji ekspertów finansowych została przesunięta. Konferencja rozpocznie pracę w piątek dnia 17 lipca.

Napad na probostwo.

Poznań. PAT. Jak donosi „Kurjer Poznański", korzystając z burzy, przeciągającej nad Poznaniem we wtorek około godz. 10 wieczorem, bandyci napadli na probostwo świętej Trójcy na Dębcu pod Poznaniem. Pod groźbą rewolwerów domagali się bandyci, aby gospodyni zaprowadziła ich do proboszcza. Gospodyni, nie tracąc przytomności, wymknęła się na górne piętro i dała z okna kilka strzałów, na odgłos których zbiegli się parafjanie i z bronią w ręku odpędzili napastników. Herszta bandytów rozpoznano i zarządzono pościg.

Lotnicy w rękach rabusiów mongolskich.

Szanghaj. PAT. Samolot pocztowy, który leciał z Berlina, musiał lądować z powodu niepomyślnej pogody, przyczem lotnicy zostali uwięzieni i porwani przez miejscowe plemię mongolskie. Dalszy los lotników jest nieznany.

Lot o ćwierć miljona złotych.

Seattle. PAT. Trzej lotnicy amerykańscy Robins, Night i Jones wystartowali do Tokio w zamiarze zdobycia nagrody w sumie 5 tysięcy funtów szterlingów (około ćwierć milj. złotych), ofiarowanej przez dziennik japoński „Asah" za pierwszy lot bez lądowania z Seattle do Tokio. Wspomniani lotnicy polecą ponad Alaską i północną Syberją, zaopatrując się w locie w benzynę. Po raz pierwszy benzyna zostanie im dostarczona ponad Alaską.

Amerykańska organizacja dla zwalczania komunizmu.

Nowy Jork. PAT. Utworzył się tu komitet, złożony z około 100 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, mający na celu zwalczanie komunizmu za pomocą bojkotu handlowego i kontrpropagandy. W skład komitetu wchodzą m. in. wiceprzewodniczący amerykańskiej federacji pracy i b. ambasador St. Zjednoczonych w Berlinie Gerard. W ogłoszonej liście 600 zwolenników komitetu figuruje m. in. nazwisko Elihu Roota. Sprzeciwiają się one uznaniu Sowietów przez Stany Zjednoczone przed spłaceniem przez Sowiety szkód, które Stany Zjednoczone poniosły z powodu konfiskaty swych dóbr na terenie rosyjskim itd. Podobne komitety mają powstać we Francji, Anglji, Belgji, Niemczech, Włoszech, Kanadzie i państwach bałkańskich.

Protest Chin wobec przeciwchińskich rozruchów.

Nankin. PAT. Chiński minister spraw zagranicznych oświadczył, że u rządu japońskiego poczyniono energiczne kroki w sprawie rozruchów przeciwchińskich w Korei. Władze chińskie domagają się od rządu japońskiego zapobieżenia podobnym wybrykom na przyszłość.

Tokio. PAT. Według doniesień, otrzymanych przez ministerstwo spraw zagranicznych, w Ping - Yang kilka tysięcy ludności Chińczyków schroniło się na posterunki policyjne. W całej prowincji Heiannado, której stolicą jest Ping-Yang, panują zaburzenia. W ciągu ostatnich dni 880 chińczyków zostało zabitych, zaś 170 odniosło rany.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

33) (Ciąg dalszy.)

Teresa milczała, ale tem żwawiej szyła.

— Znalazł go garbusek Kacper, który przytem starego cygana zamordował — ciągnęła dalej Kasia, a gdy znowu odpowiedzi nie było, przemówiła niepewniejszym głosem:

— Mąż wasz doniósł o tem najpierw cygance, która miała być z tego powodu nadzwyczaj uradowaną!

Przy tych słowach spoglądała uważnie na Teresę, która naprzemian to rumieniła się, to bladła, ale milczała. Jedynie niespokojne ruchy rąk zdradzały, jaka burza srożyła się w jej piersiach.

— A teraz siedzi ojciec w oberży z gospodarzami — dał się słyszeć głos Szymona — on płaci za wszystkich. Wszyscy też bardzo weseli i co chwilę się z ojcem trącają.

— Milcz! — zawołała Teresa wzburzona — to mnie nic nie obchodzi.

Szymon otarł usta jak szeroko mógł i z zadziwieniem wpatrywał się w matkę, podczas gdy Kasia zarumieniła się pod same uszy i głowę pochyliła tem głębiej ku robocie. Szymon użył też okoliczności, gdy Magdalena weszła do pokoju i wysunął się na podwórze. Teresa była również rada, że się Magdalena ją o coś zapytała i opuściła pokój.

Kasia opuściła igłę i spoglądała na drzwi, za któremi znikła Teresa.

— Cóż to jest? — wydobyła nareszcie z przepełnionego serca? — nie pojmuję wcale gospodyni, tak, tak... we dworze siedzi ciepło, a cieplej jeszcze, gdy się ma dobrego małżonka, ona mu pozwala czynić co chce... to musiałby być mój mąż... oczy wydrapałabym mu, uciekłabym mu... na kolanach musiałby się przyczołgać do mnie... ale takie panny miejskie... kto wie, co ona jeszcze wymyśli!

I z niechęcią wielką zabrała się do pracy. Nagle urwała, usłyszała na dworze głos Marcina. Dlaczego właśnie musiała gospodyni być na dworze! Podniosła się i wyciągnęła, ażeby widzieć, co się na podwórzu dzieje. Spostrzegła, jak Marcin podnosił ze ziemi kawał pomiętego papieru, okiem na niego rzucił a następnie pobladł. Następnie zauważyła, jak on ten papier schował do kieszeni i równocześnie błyszczącym wzrokiem na dom spojrzał, podczas gdy twarz mu pobladła. Zamiast wejść jednak do mieszkania, udał się Marcin następnie do stajni, rozmawiał przez chwilę z Janem parobkiem i następnie udał się głęboko zamyślony z stajni do ogrodu. Teresa obierała właśnie liście z kapusty, gdy ujrzała gospodarza wstępującego do ogrodu. Zarumieniła się po uszy, gdy nagle Marcina przed sobą ujrzała. Pragnęłaby być znowu dobrą dla niego, pragnęłaby zapomnieć dnia poprzedniego i starać się go przywiązać do siebie.

Podniosła się zatem i zawołała do niego z uprzejmym uśmiechem:

— Jakże Marcinie! miałeś podobno szczęście przy twem polowaniu cygańskiem!

Dalej jednak nie zaszła. Dalsze słowa uwięzły jej w gardle na wzrok, który ją spotkał z ócz Marcina. Widziała go już często złym, lecz nigdy jeszcze mu tak oczy nie błyszczały. Marcinowi zdawało się, że pragnie znowu drwić z niego; dawny gniew na nowo całą siłą wybuchł w nim, ujrzał się wyszydzony i oszukany przez tę kobietę. Ręka jego pomięła kurczowo papier w kieszeni, który znalazł na podwórzu; zbliżył się do gospodyni, uchwycił ją za rękę i syknął jej do ucha:

— Tak, czuła małżonko, znalazłem szczęście na polowaniu cygańskiem i w cyganki!

Teresa przeraziła się i byłaby chętnie wołała o pomoc, tak groźnie Marcin na nią spojrzał. Usiłowała wydobyć się z jego uścisków, lecz gospodarz trzymał silnie i ciągnął dalej:

— Owa cyganka, owa poganka, którą ty nazwałaś zalotnicą, więcej jest warta od ciebie. Ty, ty jesteś ową zalotnicą, którą z niej zrobić chciałaś; tyś cały twój ogień wypaliła w mieście i przyniosłaś w małżeństwo tylko szkielet, z którego przebija złośliwość, ilekroć się w niego uderza. Teraz ci nawet mąż nie wystarcza. Cóż oto ten list ma znaczyć? Masz go, dokończ go!...

I przy tych słowach odrzucił ją gospodarz od siebie, cisnął jej ów pomięty list w twarz i wyszedł z ogrodu. Wyczerpany rzucił się na krzesło i zakrył głowę w obie ręce. Nie zważał na to, że w mieszkaniu jest Kasia Drobikówna, która mu się ciekawie przypatruje i powtarzał ci chwilę: — Dobrze ci tak Marcinie, jest to kara za grzechy twoje. — Kasia siedziała jak na rozżarzonych węglach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek
10
lipca

Św. 7 Braci, męczenników.
Św. Dziewic Rufiny i Sekundyny.
Św. Leoncjusza, Maurycego i Daniela.
Św. Bianora i Sylwana.

Kalendarz słowiański: Radziwój.

Jutro, sobota 11 lipca: Św. Piusa I, Papieża. — Św. Januarego i św. Pelagji. — Św. Marcjana, męczennika. — Św. Cindeusza, kapłana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.48,	o godz. 20.21
Księżyca	o godz. 23.58,	o godz. 15.33

*

Świętych Siedmiu Braci, męczenników. Pochodzili ze znakomitego senatorskiego rodu. Matka ich była św. Felicyta czyli Szczęsna, niewiasta wielkiego ducha i mężnego serca, która sama cnotliwa i pobożna umiała także wszystkich synów swoich w cnocie i pobożności wychować; sama przywiązana do wiary świętej i pełna miłości Bożej zdołała także swoje potomstwo takiem samem przywiązaniem i miłością natchnąć To też kiedy w czasie prześladowania prefekt miasta Rzymu Publjan z rozkazu cesarza Antonina usiłował ich skłonić do wyrzeczenia się Chrystusa, oparli się śmiało jej radom, mówiąc, że nigdy nie porzucą swojej religji. To było powodem właśnie ich męczeństwa i śmierci, którą im w rozmaity i okrutny sposób zadano roku 157. Imiona tych siedmiu bohaterów chrześcijańskich są: January, Feliks, Filip, Sylwjan, Aleksander. Witalis i Marcjalis.

W Rzymie męczeństwo **św. dziewic i sióstr Rufiny i Sekundyny.** Obie musiały znosić okropne męczarnie w prześladowaniu za czasów Walerjana i Galiena. Wkońcu strzaskano jednej głowę, a drugą ścięto. Ich święte ciała ze czcią wielką złożone są w bazylice laterańskiej obok kaplicy Chrztu świętego.

W Nikopolis w Armenji śmierć męczeńska **św. Leoncjusza, Maurycego, Daniela i ich towarzyszy,** którzy za czasów cesarza Licynjusza i namiestnika Lyzjasza poddać się musieli różnym męczarniom, zanim w płomieniach znaleźli śmierć męczeńską.

W Pizydji męczeństwo **św. Bianora i Sylwana,** którzy po wielu strasznych męczarniach zostali ścięci za Chrystusa i otrzymali koronę wieczną.

— Związek nauczycieli utworzył specjalny fundusz zapomogowy. Od dnia 1 bm. przy związku nauczycielstwa polskiego został uruchomiony fundusz wzajemnej pomocy, t. zw. „fundusz pośmiertny". Fundusz ten składa się z opodatkowania wszystkich członków związku w wysokości 10 gr. miesięcznie.

Ze świadczeń „funduszu pośmiertnego" korzystać będą: 1) rodziny nauczycieli żonatych, tudzież wdowców i wdów mających przynajmniej jedno dziecko poniżej 24 lat (ta kategorja otrzymuje 100 proc. zasiłku), 2) rodziny nauczycieli stanu wolnego oraz rodziny bezdzietne lub mające dzieci powyżej 24 lat (50 proc. wysokości zasiłku), 3) w wypadku, gdy zmarły nie posiada rodziny — 50 proc. zasiłku. Z tego funduszu może otrzymać zasiłek osoba, która zajęła się pogrzebem, poniosła jego koszty o ile zmarły nie pozostawił majątku.

Z funduszu tego korzystać mogą rodziny tych członków, którzy należą do organizacji zawodowej przynajmniej jeden rok.

Wysokość zasiłku każdorazowo ustala zarząd związku według stanu funduszu wzajemnej pomocy.

Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od daty śmierci członka nie zostanie zasiłek podjęty, osoba uprawniona nie będzie mogła po upływie tego terminu uzyskać już należnego jej zasiłku.

Jeżeli zaś zmarły zalegał w opłacie składek członkowskich oraz na „fundusz pośmiertny", traci prawo do zasiłku. Uregulowanie składek po zaszłym wypadku śmierci nie uprawnia do pobrania zasiłku.

— Podatek przemysłowy. Minister skarbu upoważnił izby skarbowe i Śląski Urząd Wojewódzki do zmniejszenia o jedną trzecią podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcji kasowych, dokonanych na krajowych giełdach mięsnych artykułami, dopuszczonemi do obrotu i notowań na giełdzie.

Ulga ta stosowana będzie od 1 lipca do tranzakcyj, dokonanych prawidłowo i wykazanych w księgach handlowych, oraz dokonanych kartami umów giełd.

— Zniesienie podatku obrotowego i podwyższenie opłat patentowych. Rząd opracowuje projekt zniesienia podatku obrotowego dla kupców i rzemieślników i zastąpienie go znacznem podwyższeniem opłat patentowych. Reforma taka byłaby nader pożądaną, ustaliłaby ona bowiem wysokość opłat, pobieranych od sfer gospodarczych, uniezależniając je od orzeczeń komisji szacunkowej.

— Nowe zarzadzenie w związku z brakiem lokali szkolnych. Władze szkolne stwierdzają na podstawie danych, że coraz mniej osób korzysta ze szkół prywatnych, które naogół droższe są od szkół komunalnych i państwowych. — Wobec tego liczba dzieci, uczęszczających do szkół prywatnych, zmniejsza się z roku na rok. Dzieci te przechodzą do szkół powszechnych, w których daje się odczuwać brak miejsc. Ministerstwo oświaty przedstawiło swego czasu na specjalnej konferencji u prezydenta Rzeczypospolitej groźną sytuację, w jakiej znajduje się szkolnictwo powszechne, podnosząc konieczność radykalnej zmiany ustosunkowania się władz i samorządów do zagadnień budownictwa szkolnego. Utworzenie specjalnych funduszów, ewentualne wprowadzenie pewnych opłat ryczałtowych na rzecz budownictwa szkolnego uważane było za aktualne. Jednakże sytuacja znacznie się zmieniła. Wszelkie możliwości w tym kierunku uznane muszą być za nierealne, gdyż społeczeństwo nie jest w stanie ponosić kosztów nietylko budowy szkół, ale nawet płacenia za naukę. To też narazie ministerstwo znalazło wyjście prowizoryczne z sytuacji, polegające na wydaniu okólnika w sprawie przyjmowania maksymalnej liczby dzieci do klasy. O ile w latach poprzednich najwyżej 40 dzieci mogło być w klasie, o tyle obecnie liczba ta zwiększona jest do 60.

Listy naszych Czytelników.

Poświęcenie sztandaru.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej w Roździeniu-Szopienicach obchodziło w niedzielę, dnia 5 lipca br. uroczystość poświęcenia sztandaru. Wczesnym rankiem zaczęły się gromadzić w klasztorze bratnie stowarzyszenia okręgu mysłowickiego, jak również z innych pobliskich okręgów, a nawet przybyli druhowie hen od Wodzisławia aż z Radlina w liczbie 26-ciu druhów, oraz miejscowe organizacje kościelne i świeckie. Po przywitaniu gości i druhów uformował się barwny pochód z 13 sztandarami i ruszył ul. Rejtana i Hutniczą do druha prezesa po sztandar, skąd udano się na uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. Bonka z Mysłowic, patrona młodzieży. Kazanie wygłosił również ks. Bonk. Po nabożeństwie zaintonowano „Te Deum laudamus".

Po nabożeństwie uformował się z nowopoświęconym sztandarem na czele pochód ul. Marsz. Piłsudskiego i Szkolną, gdzie odbyła się defilada, do ogrodu starego browaru. W ogrodzie przemówił do zebranych gości i druhów w serdecznych słowach przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach, pan naucz. Karuga, który na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, powtórzony trzykrotnie przez zebranych. Po przemówieniu nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Przy wbijaniu gwoździ życzyli delegaci pomyślnego rozwoju w przyszłości. Pomiędzy chrzestnymi zauważono byłego naczelnika gminy p. Suchego wraz z małżonką, którzy żywo zajmują się młodzieżą i zawsze jej chętnie pomagają. Po tym akcie odbyła się fotografja miejscowego SMP. wraz z ks. ks. patronami, przedstawicielami Związku jak również i chrzestnymi. Po fotografji była przerwa obiadowa, a popołudniu odbyły się w kościele uroczyste nieszpory. Na boisku odbyły się popołudniu zawody piłki nożnej o dyplomy i złoty wieniec. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej miłej uroczystości, a to ks. Bonkowi, ks. Macierzyńskiemu, chórowi kościelnemu za wykonanie pieśni nabożnych podczas Mszy św., wszystkim organizacjom oraz wszystkim druhom, którzy przybyli, składa zarząd serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Sprawy miejskie i opieki lekarskiej.

Stary Bieruń w Pszczyńskiem. Dopiero kilka tygodni po wyborze burmistrza, niezatwierdzonym jeszcze przez władze, a już niektórzy obywatele rozpoczęli agitację przeciw niemu. Zbierają się ci panowie po karczmach na różne konferencje a siwucha się leje ze źródła obfitości — zamiast dać grosz na bezrobotnych. Władze są zasypywane denuncjacjami na burmistrza. Zapytać wobec tego należy, czy to ładnie w ten sposób zwalczać nowego burmistrza? W naszem mieście mieszka zasłużony lekarz dr. Rybok, który pracuje we dnie i w nocy z powdu nawału obowiązków. Oprócz członków kasy chorych, leczy członków Spółki Brackiej i kolejarzy. Wobec tak wielkiej liczby pacjentów p. dr. Rybok nie może podążyć w swej pracy i czasem zdarza się, że strony czekają od 2—4 godzin. Gdy lekarz zmuszony jest wyjechać do położnicy lub innego niebezpiecznie chorego, pacjenci po dłuższem czekaniu zmuszeni s ąiść do domu i przybyć w drugi dzień, aby znowu marnować jakie 4 godziny. Wobec tego, że kasa chorych w Pszczynie ma dużo członków w Bieruniu, gdyż fabryka Lignozy należy do niej, ośmielamy się zaapelować do zarządu tej kasy, czy możnaby do Bierunia sprowadzić drugiego lekarza, aby w ten sposób odciążyć p. dr. Ryboka, a pacjentom umożliwić szybsze badanie lekarskie. Czekanie po 4 godziny nie należy do przyjemności. Czas — to pieniądz. O mieszkanie nie trudno, gdyż na rynku jest nowy budynek, który bardzo nadawałby się na mieszkanie lekarza. — Czekamy!

Pokrzywdzeni.

Województwo śląskie.

*** Powrót wojewody dr. Grażyńskiego.** Wczoraj (środa) rano powrócił z Warszawy p. wojewoda dr. Grażyński i objął urzędowanie.

*** Wyjazd delegacji sejmu śląskiego do Warszawy.** W najbliższym czasie wyjeżdża do ministerstwa skarbu do Warszawy delegacja sejmu śląskiego, oraz delegacja Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego na konferencję z ministrem skarbu. Na konferencji tej omówiony zostanie zasadniczy stosunek skarbu śląskiego do skarbu państwa. Sejm śląski ma w tej dziedzinie bardzo poważne pretensje do skarbu państwa.

*** Sprzeciw komisarza demobilizacyjnego przeciw redukcji robotników.** Komisarz demobilizacyjny wniósł sprzeciw przeciwko wnioskom redukcji według których w hucie Pokoju zwolnionych ma być 420 robotników, w fabryce amonjaku Skarbofermu 115 robotników i przeszło 50 urzędników, oraz w hucie ołowiu i srebra w Strzybnicy 30 robotników. Komisarz demobilizacyjny uda się w ciągu b. miesiąca do wszystkich tych zakładów przemysłowych i przeprowadzi badania na miejscu, poczem wyda ostateczną decyzję.

*** Święto ubogich.** Celem uczczenia przypadającego na dzień 19 lipca święta wiekopomnego patrona i ojca ubogich św Wincentego a Paulo, Związek Tow. Dobr. „Caritas" zwraca się z polecenia J. E. ks. biskupa do Przew. ks. dyrektorów oraz zarządów jaknajuprzejmiej o łaskawe zorganizowanie i urządzenie na ten dzień **„Święta ubogich"** z wspólną Mszą św. i wspólną Komunją św. stowarzyszonych Pań wraz z ubogimi oraz uroczystem zebraniem i kolektą na cel Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia. „Tydzień miłosierdzia" zorganizuje Związek „Caritas" po porozumieniu się z ks. biskupem w ciągu października br.

Z Katowickiego

Przeniesienie biur.

Katowice. Biuro Związku Tow. Dobr. i okręgu „Caritas" przeniesiono z ulicy Kościuszki 49 na ulicę Krasińskiego, dawniej kierownictwo budowy Szkoły Technicznej.

Procesy prasowe.

Katowice. W ubiegły wtorek przed sądem grodzkim odbyło się szereg rozpraw przeciwko odpowiedzialnym redaktorom pism niemieckich i polskich. Oskarżał prokurator Kulej. Redaktor pisma „Oberschlesischer Kurier" Kroczek skazany został za umieszczenie dwóch artykułów szkalujących władze państwowe i rząd, po jednym tygodniu więzienia. Osławiony Kustos skazany został za antypaństwowe wystąpienia prasowe na jeden tydzień aresztu. Ponadto odpowiadał jeszcze odpowiedzialny redaktor „Trybuny Śląskiej" p. Klakus, którego skazano na 14 dni aresztu.

Nieuczciwy parobek.

Ligota w Katowickiem. Parobek Paweł Nieradzik, zatrudniony u Heleny Roleberowej w Ligocie, wyjechał onegdaj z polecenia swej pracodawczyni furmanką do Katowic po zakup towaru. Nieradzik otrzymał na zakup towaru 1.200 zł. które sobie przywłaszczył i zbiegł. Furmankę znaleziono przy ul. Młyńskiej, którą zwrócono poszkodowanej. Policja wdrożyła pościg za Nieradzikiem.

Złodzieje okradli mieszkanie.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. — Onegdaj wieczorem włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Kurta Prokscha, zamieszkałego przy ul. Kościuszki nr. 4. Złodzieje zabrali złoty zegarek z łańcuszkiem, damski zegarek, trzy pary butów, ubranie, złotą bransoletkę, złotą szpilkę i inne wartościowe rzeczy na sumę 5.000 zł. Jeden z lokatorów zauważył w porę złodziei i puścił się za nimi w pościg. Sprawcy porzucili łup i zbiegli.

Zgubienie pokwitowań.

Mysłowice w Katowickiem. Sekwestratorzy urzędu skarbowego w Mysłowicach zostawili u kogoś omyłkowo pokwitowania (wzgl. noty) serji N opatrzone numerami: 787.479, 786.795, 787.091 i 787.095. Osoby, u których pozostawione były powyższe pokwitowania, proszone są o zwrot tychże urzędowi skarbowemu w Mysłowicach.

Srebrne gody zasłużonego rodaka.

Bytków w Katowickiem. W tych dniach małżonkowie Mieczysław i Stanisława Piotrowscy obchodzili srebrne gody weselne. Na intencję Jubilatów odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym w Michałkowicach, odprawione przez siostrzeńca Jubilatów, ks. Gwoździa. W nabożeństwie wzięli udział liczni krewni, znajomi i przyjaciele. Równocześnie odbył się ślub córki Jubilatów, panny Zbigniewy z panem Ignacym Sznurą. Nowy związek małżeński pobłogosławił także ks. Gwóźdź. Po uroczystości kościelnej Jubilaci podejmowali w swym domu krewnych i licznych gości, którzy tak Jubilatom jak i nowożeńcom składali serdeczne życzenia na dalszą drogę życia. Przyjęcie było staropolskie, choć skromne jak na dzisiejsze ciężkie czasy, które dawają się we znaki we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Przy tej sposobności wypada nam kilka słów powiedzieć o zacnym Jubilacie. Jubilat jest kupcem, w Bytkowie osiadł po podziale Śląska. Przedtem, blisko 20 lat, był w Kielczy, w powiecie strzeleckim, gdzie duże zasługi położył około podniesienia ducha narodowego i czytelnictwa polskiego wśród tamtejszej ludności polskiej. Wszyscy, którzy Jubilata znają, wiedzą o tem i dlatego też cenią Go i szanuja jako jednego z tych, którzy kła-

dla cegiełki pod budowę państwa polskiego na Śląsku. Nie będziemy wyliczali wszystkich zasług Jubilata: stwierdzamy tylko, że przysłużył się dobrze Polsce. Redakcja „Katolika“ przyłącza się do licznych życzeń składanych w dniu uroczystym tak Jubilatom jak i nowożeńcom. Niech Pan Bóg darzy Ich swą łaską, aby mogli długie lata pracować na niwie narodowej i społecznej. Szczęść Boże!

Robotnicy i urzędnicy na bezrobotnych.

Bielszowice w Katowickiem. Do komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych w Bielszowicach, na członków zapisała się pomiędzy innymi cała załoga kopalni Bielszowice wraz z urzędnikami, a mianowicie złożono w ubiegłym miesiącu: od urzędników (95) kopalnianych 439.30 zł, od robotników (1339) kopalnianych 1045.91 zł, t. j. razem złożono na kopalni w jednym miesiącu 1485,21 złotych, które to kwoty zostały przekazane do głównego komitetu dla bezrobotnych względnie zostały podzielone na poszczególne gminy, z których pochodzą pracownicy kopalniani.

Wybory do rady załogowej.

Nowawieś w Katowickiem. W dniu 4 bm. odbyły się wybory do rady załogowej huty „Hugona“ w Nowejwsi. Lista Generalnej Federacji Pracy otrzymała 3 mandaty, lista Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 4 mandaty. Dotychczas Z. Z. P. miało 7 mandatów.

Z Świętochłowickiego

Apel do miłośników muzyki mandolinowej.

Świętochłowice. Przyjaciele gry mandolinowej, którzy umieją płynnie czytać nuty, mogą się zgłosić do Tow. mandolinistów Jaskółka w Świętochłowicach, celem wzmocnienia już istniejącej orkiestry mandolinowej. Zgłoszenia do Tow. uprasza zarząd w każdą środę i sobotę od godz. 18 — 21 w lokalu p. Formerowej ul. Długa 55, gdzie odbywają się lekcje orkiestry.

Kobieta zasztyletowana przez kochanka.

Świętochłowice. Onegdaj w nocy znaleziono przy ul. Górniczej w Świętochłowicach przy hałdzie huty „Falwa“ zasztyletowane zwłoki 36-letniej handlarki Agnieszki Janoszówny, zamieszkałej w Świętochłowicach przy ul. Długiej. Na zwłokach zauważono cztery rany od pchnięć sztyletem w okolicy serca. O dokonanie tego morderstwa podejrzany jest 50-letni Augustyn Szwendler, który utrzymywał z Janoszówną od dłuższego czasu znajomość. Sz. był już kilka razy sądownie karany. Prawdopodobnie powodem morderstwa była zemsta za zerwanie z nim przez Janoszównę znajomości. Morderca zbiegł.

Ciężki wypadek rowerzysty.

Świętochłowice. Onegdaj na szosie między kopalnią Matylda a ul. Polną miał miejsce ciężki wypadek rowerowy. Jadący na rowerze Piotr Kuc z Świętochłowic spadł i uderzył głową o przydrożny kamień. Buchnęła krew nieszczęśliwemu z ust i uszu, który utracił również mowę. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala brac kiego w Nowych Hajdukach.

Karygodny wybryk.

Świętochłowice. Onegdaj niewykryty dotychczas sprawca rzucił próżną butelkę od piwa do ogrodu budowniczego Alnocha i trafił znajdującą się w ogrodzie Otylję Kaczmarczykową. Nieszczęśliwa doznała poważnego obrażenia ciała.

Skutki własnej lekkomyślności.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Krótko przed przystankiem wyskoczyła z tramwaju podczas jazdy niejaka Gertruda Błaszczykowa z Wielkich Hajduk. Z poważnemi obrażeniami odstawiono ją do lekarza.

Przytrzymanie podpalaczy.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. Niejaki Józef Zabiegała, lat 27, wspólnie ze swym kolegą Robertem Głodkiem z Michałkowic podpalił szopę w podwórzu swego ojca w Wielkiej Dąbrówce. Ogień zauważyli sąsiedzi i ugasili go w zarodku. Po tym zbrodniczym czynie Zobiegała zbiegł, jego wspólnika zaś przytrzymano.

Bójka.

Chebzie w Świętochłowickiem. Obok stawu przy szosie Zabrskiej wywiązała się bójka pomiędzy Wilhelmem Brzeziną i braćmi Jaworskiemi. Podczas bójki jeden ze sprawców pchnął jednego Jaworskiego nożem w rękę, raniąc go.

Przytrzymanie awanturnika.

Chebzie w Świętochłowickiem. Na tutejszym dworcu osobowym przytrzymany został obywatel niemiecki Herman Kopiec z Zabrza za napastowanie pasażerów na linji Katowice — Zabrze. Kopiec rzucał w przedziale różnemi przedmiotami na pasażerów i groził strzelaniem.

Z Pszczyńskiego

Promocja O. Edwarda Szdzuja.

Panewnik w Pszczyńskiem. Dnia 17 czerwca, w uniwersytecie katolickim w Paryżu, bronił swej tezy doktorskiej Wiel. o. Edward Szdzuj (pochodzi z Chrzumczyc, powiatu opolskiego) z grona o. franciszkanów z Panewnika. Temat tezy brzmiał: „Przyczynowość umysłu ludzkiego w akcie poznania, według św. Bonawentury“. Po trzygodzinnej dyspucie publicznej wydział filozoficzny uniwersytetu nadał o. Szdzujowi stopień doktora filozofji: „Magna cum laude“ z wielką pochwałą). Spodziewać się należy, że Wiel. o. Szdzuj wyda swą tezę w języku ojczystym, aby się nią mogła zapoznać szersza publiczność, szczególnie młodzież zakonna i studenci teologji św.

Wyniszczyli cały rybostan.

Pszczyna. Onegdaj niewykryci sprawcy wrzucili do stawu, dzierżawionego przez robotnika Goljasza materjał wybuchowy, który eksplodował. Skutkiem tego zabita została większa ilość ryb. Sprawcami tego karygodnego czynu byli prawdopodobnie robotnicy kopalniani.

Nieszczęśliwy wypadek.

Pszczyna. W podwórzu rolnika Pawła Gruszki przygnieciony został pięciometrową belką jego trzyletni syn tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

Samobójstwo.

Pszczyna. Onegdaj powiesiła się na strychu domu rolnika Mańki niejaka Zuzanna Filipowa, lat 39. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Porażenie prądem elektrycznym.

Kostuchna. Dnia 6 bm. podczas pracy w elektrowni kopalni „Boer“ w Kostuchnie porażony został Franciszek Grzybek z Kostuchny. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego umieszczono w kostnicy w Murckach.

Pożar.

Piasek w Pszczyńskiem. Dnia 6 bm. wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Alojzego Kloca. Ogień strawił ją doszczętnie wraz z zbiorami. Straty wynoszą około 5.000 zł. Stodoła ubezpieczona była tylko na 2.660 zł. Ogień powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa.

Awantura na zabawie tanecznej.

Lędziny w Pszczyńskiem. Podczas zabawy tanecznej na sali Karola Rosnera w Lędzinach przyszło do bójki między uczestnikami zabawy a nieproszonymi gośćmi. Dwóch posterunkowych, będących na zabawie, usiłowało uspokoić awanturników, lecz zostali ciężko pobici. Jeden z nich w obronie własnej użył broni siecznej i zranił niejakiego Karola Handego w głowę. Sprawców awantury pociągnięto do odpowiedzialności.

Zamknięcie szklarni.

Orzesze w Pszczyńskiem. Onegdaj została zamknięta szklarnia w Orzeszu a piece pogaszone. Pracę straciło 190 okrągło robotników. Właściciele szklarni, aczkolwiek mieli zamówienia, prowadzili niesłychanie nieudolną gospodarkę. Dość powiedzieć, że zalegają robotnikom z płacą za 5 tygodni.

Z Rybnickiego

Wyrwani z objęć śmierci.

Rybnik. Podczas kąpieli w jednym z tutejszych stawów poczęła nagle tonąć pewna starsza kobieta. Tonącej pośpieszył na ratunek pewien mężczyzna. W pewnej chwili dostał on nagle kurczów i obaj byliby poszedł na dno, gdyby nie był nadszedł urzędnik W. Könner, który obydwóch wyratował.

Najstarsza obywatelka.

Żory w Rybnickiem. Onegdaj ukończyła wdowa Magdalena Malcherowiczowa 92 rok życia. Jest ona najstarszą obywatelką tutejszego miasta. Mimo podeszłego wieku czuje się jeszcze dość krzepką.

Z Cieszyńskiego

Burza.

Bielsko. Nad powiatem bielskim przeszła onegdaj groźna nawałnica, która w szeregu miejscowościach wyrządziła wielkie szkody w zbiorach. W Białej uderzył grom w gmach komunalnej kasy oszczędności, spłynął jednak po przewodach gromochronu nie wyrządzając szkody. W Bulowicach pow. bielskiego grom uderzył w zabudowania Franciszka Matusiaka, naczelnika miejscowej straży ogniowej. Ogień strawił stodołę ze zbiorami.

Zatrucie gazami.

Bielsko. Na kopalni „Silesia“ podczas pracy uległ zatruciu gazami 43-letni górnik Piotr Wnęczek z Gilowic. Zwłoki jego umieszczono w kostnicy w Dziedzicach.

Pożyczka magistratu.

Biała pod Bielskiem. Magistrat miasta Białej zaciągnął pożyczkę w wysokości 350.000 zł i przystąpił do wielkich robót inwestycyjnych, przy których znajdzie pracę około 500 bezrobotnych.

Pożar.

Bielowicko w **Bielskiem.** W tych dniach nawiedził pożar rolnika Franciszka Rąka. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny. Szkoda wynosi 4.800 zł. — Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Jaworze w Bielskiem. W niedzielę 5 lipca odbyło się w Jaworzu uroczyste odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego przez gminy powiatu bielskiego z inicjatywy komitetu obchodu 10-lecia odparcia nawały bolszewickiej. W uroczystości wziął udział gen. Przeździecki z Bielska z licznem gronem oficerów, oddziały powstańców śląskich, strzelców, sokół itd. Rano odbyło się nabożeństwo. W południe uczestnicy uroczystości zgromadzili się pod pomnikiem w parku, do których przemówił naczelnik gminy Jaworza proboszcz ewangelicki oraz wicestarosta Niżankowski. Odsłonięcia pomnika dokonał w imieniu woj. dr. Grażyńskiego nacz. dr. Robel, wygłaszając przytem przemówienie. W końcu przemówił gen. Przeździecki. Po złożeniu kwiatów odbyła się przed przedstawicielami władz defilada.

Napad na kobietę.

Czechowice w Bielskiem. Na drodze z Czechowic nieznany sprawca dokonał napadu rabunkowego na Stefanję Bargiel, żonę kolejarza z Czechowic. Napastnik uderzył kobietę w głowę rękojeścią rewolweru, poczem zrabował jej torebkę z gotówką oraz legitymację i zbiegł.

Wybryk.

Bażanowice w Cieszyńskiem. Niejaki Teodor Pokorski, wychowanek zakładu wychowawczego w Cieszynie położył w poprzek drogi w Bażanowicach słup telegraficzny. Nadjeżdżająca taksówka z czterema pasażerami uległa uszkodzeniu. Pasażerowie wyszli bez szwanku dzięki wolnej jeździe auta.

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

W dniu 1 bm. wprowadzony został w urząd proboszcza w **Wojtowejwsi**, ks. dr. Henryk Grządziel. Przed tamtejszym kościołem św. Antoniego powitał nowego duszpasterza ks. dziekan Globisch z Szobiszowic, który w imieniu ks. kardynała dokonał uroczystego aktu wprowadzenia. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i licznie zebrani parafjanie. Kazanie polskie i niemieckie wygłosił ks. dziekan Globisch, poczem na kazalnicę wszedł ks. proboszcz dr. Grządziel, który ze wzruszeniem dziękował gminie za serdeczne przyjęcie. Następnie odprawił Mszę św. w asyście ks. dr. Korczoka, proboszcza w Sośnicy i ks. wikarego Kosytorza. Nowy proboszcz urodził się *26 lipca 1897 r.* w Załężu pod Katowicami, święcenia kapłańskie otrzymał 17 marca 1923. Ostatnio był kapelanem na Rozbarku a teraz dyrektorem „Caritasu“ w Zabrzu.

*

Na wylocie ulic Przyszowickiej i Fröbla w **Gliwicach** przyszło onegdaj około północy znowu do starcia pomiędzy komunistami a nacjonalistami. Członek partji komunistycznej Józef Mazurek otrzymał strzał w podbrzusze. Rannego odstawiono do szpitala. Policja przytrzymała 7 osób.

*

Mechanik Józef B. w **Szobiszowicach** zajęty był czyszczeniem broni. Nagle huknął strzał a kula utkwiła mechanikowi w piersi, tak, że upadł ciężko raniony. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala, gdzie musiał poddać się operacji.

*

Huty w **Łabędach** ponownie zwalniają z pracy. Dnia 1 lipca wypowiedziano pracę około 70 robotnikom i 4 pracownikom umysłowym. Zarząd niklowni wypowiedział pracę wszystkim pracownikom, gdyż przedsiębiorstwo to ma być unieruchomione.

Z Strzeleckiego.

Pięcioletnia córeczka cieśli Pogodały z **Wierchlesia** została najechana przez autobus pocztowy i odrzucona na stronę. Dziewczynka doznała śmiertelnych obrażeń i zmarła w kilka minut po wypadku.

*

Czeski przemysłowiec Bata rozpoczął na zakupionym terenie w okolicy **Odmętu** budowę trzech budynków fabrycznych, które mają być w tym roku ukończone. Razem ma być wybudowany kompleks, składający się z 30 budowli.

*

Uczeń piekarski J. z **Strzelec** napadnięty został przez dwóch mężczyzn, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali od niego wydania pieniędzy. Gdy ten odmówił, pobili go, a następnie rozebrali, zabierając chłopcu marynarkę, spodnie oraz trzewiki i zbiegli do lasu.

*

Dnia 29 czerwca br. odbyło się walne zebranie spółki akcyjnej połączonych górnośląskich fabryk cukru w **Rozwadzy.** Na zebraniu tem uchwalono rozwiązanie spółki. Ruch rafinerji unieruchomiono już we wrześniu roku ubiegłego, ponieważ cukrownie nie przysyłają surowego cukru do Rozwadzy. Kapitał akcyjny spółki wynosi 500 tysięcy marek.

*

Samochód ciężarowy z dwoma przyczepkami browaru Weberbauera z Głubczyc, jadący z Gogolina, zapalił się z nieznanych dotychczas przyczyn. Wskutek pożaru eksplodował basen z benzyną. W krótkim czasie cały transport spłonął doszczętnie. Szofer i jeden z urzędników browaru ledwo uratowali swoje życie. W samochodzie znajdować się miała również torba z książkami i pieniędzmi (około 2000 marek), które również miały spłonąć.

Z Oleskiego.

W tych dniach 18-letni słaby na umyśle syn rolnika Jakóba Kisteli w **Radłowie**, w komorze swej podpalił siennik. Członkowie rodziny zauważyli wydobywające się płomienie z komory i pobiegli tam, chcąc ogień stłumić. Nieszczęśliwy chłopak rzucił się do ucieczki i wskoczył do pobliskiego stawu. Wyratowano go i odstawiono do domu chorych w Oleśnie, gdzie w poniedziałek rano śmierć wyzwoliła go od strasznych cierpień.

Sprawy kościelne.

Pielgrzymka i zjazd robotników chrześcijańskich w Częstochowie.

Dalszym ciągiem uroczystości, związanych z uczczeniem 40-ej rocznicy wydania encykliki „Rerum Novarum“ i jej Twórcy, „wielkiego Papieża robotników“, Leona XIII, były **w dniach 28 i 29 czerwca rb. pielgrzymka i zjazd robotników z całej Polski w Częstochowie.**

Wielkie rzesze ludzi pracy pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Dembka z Łomży, ks. kan. Gąsiorowskiego z Warszawy, ks. kan. Kasprzyka z Krakowa i ks. kan. Michałowicza z Poznania zjechały do tego drogiego sercom Polaków miejsca świętego, aby zamanifestować swoje gorące przywiązanie do wiary i Kościoła, złożyć hołd i prosić Najśw. Pannę Częstochowską o opiekę i łaskę. Najważniejszym momentem obchodu w dniu pierwszym zjazdu było odprawienie przez ks. kan. Gąsiorowskiego nabożeństw różańcowych przed cudownym Obrazem i przemówienia, wygłoszone na placu Jasnogórskim przez ks. Michałowicza w imieniu m. Poznania, b. posła Puchałki w imieniu Krakowa, mecenasa J. Chacińskiego imieniem Warszawy, p. Cybińskiego w imieniu Bydgoszczy. W końcu w bardzo serdecznych słowach **powitał pielgrzymkę J. E. ks. biskup Dembek w imieniu nieobecnego z powodu kongresu eucharystycznego w Wieluniu ks. biskupa Kubiny.** Po przemówieniach rozwinęła się na wałach wspaniała procesja, zakończona przemówieniem O. Piusa.

W drugim dniu zjazdu wyruszył z pod katedry wielki pochód. Tysiączne rzesze ludzi pracy, las sztandarów i chorągwi czyniły imponujące wrażenie i świadczyły o tej wielkiej sile przyciągającej, jaką posiadają wskazania i hasła, zawarte w wiekopomnej encyklice. Pielgrzymka i zjazd wypadły wspaniale a podniosłe uroczystości religijne umocniły silnie duchowo uczestników i pozostawią napewno na długo niezatarte wrażenia i wspomnienia.

Trudne położenie Kościoła w Hiszpanji.

Amsterdamski dziennik „Tijd“ ogłosił wywiad swego paryskiego korespondenta z jednym z wysokich dostojników kościelnych w Hiszpanji, który właśnie przybył do Paryża. Z tego interwiewu wynika, że katolicy hiszpańscy z wielką troską patrzą w przyszłość. Wyniki wyborów do kortezów nie przyniosą zasadniczej zmiany w obecnej sytuacji. Republika orjentuje się coraz bardziej na lewo a władza ma przejść w ręce elementów rewolucyjnych. Właśnie ostatnio socjaliści odłączyli się od właściwych republikanów, zerkając w stronę komunistów. Mimo uspokajających zapewnień rządu należy się obawiać ciężkich czasów dla Kościoła i dla zakonów religijnych. W ostatnich dniach zamkniętych zostało około 12 żeńskich domów zakonnych, ponieważ odebrano im opiekę nad więźniami. Kierownictwo nad tą działalnością przeszło w ręce pani Kont, której rewolucyjny sposób myślenia dostatecznie charakteryzuje takie zarządzenia, jak n. p. wprowadzenie urlopów dla więźniów. Również na terenie szkolnictwa katolickiego nie mogą oczekiwać w tej chwili niczego dobrego. Istnieje prawdopodobieństwo, że w najbliższym czasie będą zniesione prywatne szkoły katolickie. Wskazują na to obecne zarządzenia przejściowe.

Na zapytanie, co sądzić o zaufaniu do prezesa tymczasowego rządu, który jest przecież praktykującym katolikiem, interlokator holenderskiego korespondenta odpowiedział milczeniem i znaczącem wzruszeniem ramion. Są ludzie, którzy nazywają się członkiem masonerji. A siła lóż w Hiszpanji, dzięki bogactwom, jakie posiadają, jest większa, niż możnaby sądzić według liczby ich zwolenników. W każdym razie opieranie nadziei na ufności do p. Alcala Zamorra, który coraz bardziej zrywa więzy, łączące go z republikanami prawicowymi, byłoby nieroztropnością. Silniejszą postacią jest Aleksander Lerroux, który złagodził nieco swój pierwotny radykalizm i niewątpliwie zechce odegrać pierwszorzędną rolę w republice. Co się tyczy przywódcy Katalogji, pułkownika Macia, to jest on idealistą bez rzeczywistych, określonych ideałów. Macia posiada specjalne cechy charakteru, które przed rewolucją uczyniły go popularnym, które jednak nie dają mu praktycznych uzdolnień do kierowania nawą państwową.

Budowlaną Kasę Oszczędności w Mysłowicach

prześladuje fatalne nieszczęście. — Znowu aresztowanie dyrektora.

Dość często zajmowaliśmy się Budowlaną Kasą Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, do której, od samego założenia jej, nie mieliśmy zaufania i niejednokrotnie wypowiadaliśmy o niej nasze zdanie otwarcie i jasno.

W świeżej pamięci społeczeństwa śląskiego jest aresztowanie założyciela i pierwszego dyrektora tejże kasy, Franciszka Świętego, za oszustwa, za które odpowiadać będzie niezadługo przed sądami. Po aresztowaniu Świętego wybrano nowego dyrektora, niejakiego Henryka Otto-Powelskiego, którego spotkał los poprzednika.

We wtorek w południe **aresztowano Otto-Powelskiego** na rozkaz prokuratora w Katowicach, rzekomo **za różne oszustwa, popełniane w Warszawie w Związku inwalidów i w firmie „Snop“ oraz we Lwowie w sprawie zdefraudowania należności za dwa wagony wyrobów kosmetycznych na szkodę firmy Żak w Poznaniu.**

Od trzech tygodni prokurator dr. Nowotny w Katowicach prowadził dochodzenia przeciwko Otto-Powelskiemu. W wyniku tych dochodzeń wydał we wtorek rano nakaz aresztowania. Równocześnie polecił delegatowi Rady spółdzielczej przy ministerstwie skarbu p. Botowi, by wskazał policji dokumenty i księgi kasowe Kasy Budowlanej w Mysłowicach, które mają być zajęte.

Zajęcie ksiąg Kasy Budowlanej wskazuje na to, że i tam nie jest jeszcze wszystko w porządku. Badanie ksiąg niewątpliwie ostatecznie wyjaśni, jak w rzeczywistości wygląda gospodarka w Kasie. **Wyjaśnienie to jest konieczne ze względu na liczne rzesze, składające swe krwawo zapracowane oszczędności w Kasie Budowlanej i tych wszystkich, którzy zabiegając o pożyczki, chcąc nie chcąc, muszą zgóry wpłacać raty na fundusz budowlany.**

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że aresztowanie Otto-Powelskiego zatoczy szersze kręgi i nastąpią dalsze aresztowania. O przebiegu śledztwa nie omieszkamy informować naszych czytelników.

Dziś raz jeszcze powtarzamy, że wobec wszelkiego tego rodzaju kas budowlanych należy zachować wszelką rezerwę. Kto potrzebuje pieniędzy na budowle, winien w pierwszym rzędzie udawać się do kas i banków znanych, o których opinja w kołach gospodarczych jest ustalona, gdyż tylko tak uchronić się można od strat i zgorszenia.

Prymas Hiszpanji wypuszczony na wolność.



Prymas Hiszpanji arcybiskup Segura aresztowany przez republikanów, na skutek interwencji Watykanu został zwolniony z więzienia na wolność. Po opuszczeniu gmachów więziennych arcybiskup Segura udał się do klasztoru Benedyktynów w Clairance Hautes Pyrenées, gdzie zamierza odpocząć parę dni, potem zaś arcybiskup udaje się do Rzymu.

Z dalszych stron.

Baron Rotszyld opuszcza Wiedeń.

Wiedeń. Wiedeńskie pisma donoszą, że baron Rotszyld ma zamiar opuścić granice Austrji. Baron Rotszyld ma już obecnie prowadzić rokowania w sprawie likwidacji swego majątku. Pałac, który Rotszyldowie posiada w Wiedniu, jest tak luksowo urządzony, że w obecnej chwili wątpliwem jest, czy uda się go sprzedać. Dla uruchomienia samej kuchni potrzebna jest służba złożona z 56 osób.

Katastrofa dwóch samolotów angielskich

Londyn. Nad lotniskiem w Filton w pobliżu Brystolu zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Jeden lotnik poniósł śmierć, drugi zaś odniósł ciężkie rany. Od początku roku bież. jest to już 25-ta katastrofa w lotnictwie angielskiem. Zginęło w nich 47 osób.

Pożar największego młyna Finlandji.

Helsinki. Pożar zniszczył niemal doszczętnie zabudowania i urządzenia jednego z największych przedsiębiorstw młynarskich Finlandji, t. zw. Karjalan Mylly pod Wyborgiem. Straty wynoszą około 5 miljonów marek fińskich. Zakłady te przetwarzały głównie ryż i owies na płatki.

Kongres „Pax Romana“.

We Fryburgu odbędzie się w czasie od 20 do 25 lipca rb. kongres międzynarodowego zjednoczenia akademików „Pax Romana“, założonego przed 10-ciu laty, a obejmującego dzisiaj w różnych krajach z górą 30 katolickich związków akademickich i około 50.000 członków. Głównym tematem obrad będzie paląca sprawa światowego kryzysu pracy ze szczególnem uwzględnieniem encyklik papieskich w dziedzinie społecznej. Kongres, w którym zgłosiło swój udział nader liczne grono katolików z różnych krajów, zapowiada się jaknajlepiej.

„Amerykańskie“ stosunki bezpieczeństwa w stolicy Finlandji.

Helsinki. PAT. Wobec szeregu kradzieży i rabunków, popełnionych w ostatnim czasie za białego dnia i w najbardziej ruchliwych częściach miasta, zarząd miasta Helsinki ubezpieczył do końca roku wszelkie transporty pieniężne kasy miejskiej.

Finlandja liczy się z pogorszeniem kryzysu światowego.

Helsinki. PAT. W kołach rządowych i w sferach gospodarczych panuje przekonanie, iż kryzys bezrobocia zaostrzy się jeszcze na jesieni i w zimie. Zainteresowane resorty wydały więc zarządzenia, celem przesunięcia pewnych robót publicznych na koniec roku, o ile może to nastąpić bez strat lub kosztów dodatkowych. Odnośne plany i projekty mają być przedłożone w najkrótszym przeciągu czasu.

Instytut kultury polskiej na Ukrainie.

Moskwa. Rząd republiki ukraińskiej postanowił powołać do życia przy Ukraińskiej Akademji Nauk instytut kultury polskiej.

Ogromne obszary południowej Rosji zagrożone szarańczą.

Moskwa. Z Kazakstanu donoszą, że pojawiły się tam ogromne masy szarańczy, zagrażając zniszczeniem zasiewów na przestrzeni 300.000 ha. Władze ogłosiły szturmową dekadę walki z tym szkodnikiem.

Manifestacja przeciw wykonaniu kary śmierci.

Gibraltar. Doszło tu do burzliwych zajść na tle skazania na śmierć przez powieszenie pewnego cieśli nazwiskiem Opisso za zamordowanie pracodawczyni. Opisso odwołał się od wyroku do gubernatora Gibraltaru, który nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. Olbrzymie tłumy manifestowały na ulicach przeciwko tej egzekucji, która byłaby pierwszą od r. 1896 i domagały się ułaskawienia skazańca. Manifestanci zmusili do zamknięcia kawiarń i lokali rozrywkowych. Szoferzy taksówek zastrajkowali. Oddziały wojska uzbrojone w grube kije musiały patrolować na ulicach. — Mimo to stracenie mordercy Opisso odbyło się. Nie pociągnęło ono za sobą żadnych manifestacji ze strony tłumu zalegającego ulice. Kat, który dokonał egzekucji, był wysłany specjalnie z Anglji. W dniu stracenia hotele i kawiarnie pozostały zamknięte.

Ofiary wielkich upałów.

Nowy Jork. Liczba osób, które zmarły na skutek upałów, wynosi do dnia 30 czerwca 300, z czego w dniu 29 czerwca zmarło 230. W samem Chicago zmarło dotychczas 126 osób a w dniu 29 czerwca 50. W Louisville w stanie Kentucki szalał niesłychanej gwałtowności huragan, który wyrywał drzewa z korzeniami i zrywał dachy z domów. Szereg osób odniosło rany. Burza połączona była z ulewnym deszczem. W Dekota ludność wiejska walczy z miljonową szarańczą.

Wąż długości 14 metrów.

Meksyk. W okolicy Tzucabac, na półwyspie Yukatan, myśliwi zabili olbrzymiego węża, nieznanego gatunku, długości 14 metrów. Myśliwi musieli dać do potwora 8 celnych strzałów, aby go zabić. (Wiadomość brzmi fantastycznie, może jest to t. zw. „kaczka dziennikarska“.)

Samobójstwo w obawie przed straceniem.

Kalkuta. Stracony został jeden z morderców generalnego inspektora więzień pułkownika Simpsona. Dwóch pozostałych uczestników zbrodni popełniło samobójstwo.

Gwałtowny cyklon nad Australją.

Sydney. Nad okolicą Sydney przeszedł gwałtowny cyklon, który spowodował wiele szkód. W pobliżu Port Jackson i Botany Bay rozbiło się wiele drobnych statków.

Sprawy robotnicze.

Możliwość generalnego strajku górników w Anglji.

Z dniem 8 lipca br. ma wejść w życie ustawa, zaprowadzająca **7-godz. dzień pracy w angielskim przemyśle górniczym.** Przemysłowcy sprzeciwiają się wprowadzenia skróconego czasu pracy i wysuwają równocześnie żądania obniżenia zarobków. Związki górnicze takiemu postanowieniu rzeczy się sprzeciwiają, odrzucając propozycję obniżenia płac, domagając się natomiast wprowadzenia ustawowego czasu pracy. Gdyby nie doszło w najbliższych dniach do porozumienia, **górnicy ogłoszą strejk generalny,** mając za sobą poparcie rządu, który musi bronić przeprowadzonej przez siebie ustawy.

SPORT.

Piłka nożna.

SMP. Roździeń Szopienice — KS. „Kościuszko" Szopienice 2:6 (1:3)

Z okzaji poświęcenia sztandaru SMP. rozegrały powyższe drużyny na boisku KS. Kościuszko mecz o złoty wieniec ofiarowany przez SMP. Przed rozpoczęciem nastąpiło krótkie przemówienie kierowników sekcji oraz wspólna fotografja. SMP. wystąpiło do tej gry z rezerwowym bramkarzem, dlatego też ponosi taką porażkę. W pierwszej połowie więcej z gry ma SMP., lecz nie może zdobyć bramki. „Kościuszko" przez ładne kombinacje strzela 3 bramki. SMP. zdobywa pierwszą bramkę z rzutu karnego W drugiej połowie inicjatywę przejmuje w swoje ręce „Kościuszko" i w równych odstępach czasu zdobywa dwie dalsze bramki. SMP. rewanżuje się jedną bramką zdobytą z wypadu. W ostatniej minucie gry zdobywa „Kościuszko" niespodziewanie dalekim strzałem pod samą poprzeczkę 6 bramkę dla swoich barw. Gra była ostra, lecz fair.

SMP. Radlin — SMP. Panewniki 2:3 (2:2) (2:1)

Gra powyższa odbyła się również w Szopienicach o dyplom. Gra od początku bardzo zacięta. Sytuacje zmieniały się bardzo szybko. We właściwym czasie wynik był remisowy, dopiero po przedłużeniu zdobywa zwycięstwo SMP. Panewniki.

SMP. Roździeń Szopienice II. — KS. Kościuszko Szopienice 0:6 (0:3)

Zwycięstwo i dyplom zdobywa zasłużenie drużyna KS. Kościuszko.

SMP. „Promień" Król. Huta — SMP. Zgoda 0:5

Dzięki temu zwycięstwu SMP. Zgoda zdobywa tytuł mistrza okręgu królewsko-huckiego.

Koszykówka.

TG. Sokół Ustroń — Obóz bezrobotnych SMP. w Ustroniu 10:24 (2:18)

W pierwszej części gry SMP. ma bardzo silną przewagę, czego dowodem są strzelone kosze. Dopiero w drugiej części gry Sokół się rozegrał i poprawił stosunek koszy. Drużyna SMP. grała bardzo ładnie, chociaż byli to gracze z różnych miejscowości zupełnie ze sobą nie zgrani.

3-letnia rocznica istnienia K. S. Piast Pawłów.

Klub Sportowy „Piast" Pawłów obchodzi w niedzielę dnia 12 lipca b. r. 3-letnią rocznicę założenia i z okazji tej przeprowadza na boisku K. S. „Zgoda" w Bielszowicach propagandowy turniej piłki nożnej o nagrody, z udziałem następujących drużyn:

K. S. „Pogoń" Nowy Bytom — K. S. „Piast" Pawłów.

K. S. „Slavia" Ruda Śl. (A klasa) **— K. S. „Policyjny" Katowice**

K. S. „Orzeł" Wełnowiec (czołowa drużyna Ligi Śląskiej) **— K. S. „Zgoda" Bielszowice** (A kl.)

Powyższe zawody wzbudzają wielkie zainteresowanie już to ze względu na rzadkie spotkanie się wymienionych zespołów.

K. S. „Concordia" — K. S. „Walka" Makoszowy 2 : 4 (2:0)

Drużyna K. S. „Concordia" która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa w zawodach o mistrzostwo kl. „B" musiała ulec młodej i dobrze grającej drużynie K. S. „Walka". Gra była piękna i stała na wysokim poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Rolnik 3 i Wieczorek 1.

Z Wydawnictw.

Rocznik handlu zagranicznego 1929/1930.

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego wyszedł z druku Rocznik Handlu Zagranicznego Rzplitej Polskiej i w. m. Gdańska. Zawiera on dane, dotyczące przywozu i wywozu towarów z uwzględnieniem ważniejszych krajów pochodzenia i przeznaczenia za lata 1929 i 1930. Rocznik Handlu Zagranicznego 1929/1930, którego wydanie w roku bieżącym zostało znacznie przyspieszone, zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery przemysłowe i handlowe. — Cena 1 ezg. zł. 8,—.

„Walka o Mazowsze Pruskie".

Nakładem autorów H. Barke'go i K. Jaroszyka ukazała się na półkach księgarskich bardzo ciekawa książka o Mazurach w Prusach Wschodnich. Strona tytułowa przedstawia wioskę mazurską nad jeziorem, pola uprawne i lasy. a nad tym krajobrazem orła białego nacierającego z zawziętością na broniącego się i spadającego orła czarnego. Treść książki zawiera opisy bezustannej walki Mazurów z prusactwem o duszę tego ludu, ilustrowane opisy miast i wiosek, oraz różne dokumenty germanizacyjne stanowią ważne zagadnienie, nad którem warto się zastanowić i dopomóc braciom naszym, jęczącym od wieków w niewoli pruskiej, przez treściwą propagandę.

Rozmaitości.

Jedna maszyna zastępuje 90 000 robotników.

W jednej z wielkich przędzalni bawełny w Stanie Iowa (Stany Zjednoczone), ustawiono olbrzymią maszynę do przerabiania przędzy, którą obsługuje — jedna robotnica. Maszyna ta przerabia w ciągu 6 dni tę samą ilość przędzy, dla przygotowania której przed 150 laty niezbędną była w tym samym czasokresie praca 90 000 robotników.

10.000 franków za warkocz.

Aktorka filmowa w Paryżu, Aurelja Branca, nosiła wspaniałe warkocze które wymagały grywane przez nią role. Pewnego razu fryzjer przez omyłkę, zamiast ondulować włosy, odciął piękne warkocze. Aktorka wytoczyła sprawę sądową fryzjerowi o „zmniejszenie jej zdolności do pracy i zarobku". Sąd przyznał rację artystce i zasądził fryzjera na 10.000 franków odszkodowania.

Usiłowany zamach samobójczy królowej rumuńskiej.

W prasie angielskiej pojawiły się sensacyjne pogłoski o usiłowanem samobójstwie królowej Heleny, żony króla rumuńskiego. Przyczyną rzekomego zamachu miał być wydany przez władze i podpisany przez króla rozkaz wysiedlenia królowej z granic kraju. Zapytywane w tej drażliwej sprawie poselstwo rumuńskie zaprzeczyło kategorycznie prawdzie tych pogłosek, informując, że królowa przez pomyłkę wypiła nieodpowiednie lekarstwo, co naraziło ją na chwilową niedyspozycję. Królowa Helena przebywa obecnie w swoim pałacu ze synem Michałem. Według oficjalnego komunikatu, wyjeżdża królowa zagranicę dla studjów. Król zajął się obecnie osobiście uregulowaniem jej interesów materjalnych.

Źródła naftowe płonące od dwu lat.

Płonące od przeszło dwu lat źródła naftowe w Moreni, coraz bardziej zagrażają okolicznym miejscowościom. Zachodzi obawa, że ogień przez podziemne kanały dotrze d osąsiednich, znajdujących się w eksploatacji źródeł. Cała okolica podobna jest do krateru wulkanicznego. W krótkich odstępach czasu słychać gwałtowne i na wielką odległość słyszane detonacje wybuchających gazów i na kilka kilometrów w promieniu wszelkie życie zamarło. Obecnie właściciele sąsiednich źródeł obradują nad powtórnem podjęciem akcji, która przy zastosowaniu wszelkich będących do dyspozycji środków, ma doprowadzić do brzeżem belgijskiem, wyrzuciła na brzeg koło Ostendy olbrzymiego wieloryba, wagi około 4000 kg. Wieloryba, który nie mógł powrócić do morza, zabili okougaszenia tego potwornego pożaru.

Wieloryb na brzegu morza.

Ostatnia burza szalejąca nad wyliczni rybacy.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 8 lipca 1931 r. .

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,33 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 szylingów austrjackich 125,14 zł. 100 koron czeskich 26,39 zł. 100 lir włoskich 46,63 zł. 100 franków szwajcarskich 172,60 zł. 100 guldenów holenderskich 358,35 zł. 100 belg belgijskich 124,34 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł. 100 koron szwedzkich 238,51 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 8 lipca 1931 r. .

Żyto 28,25—28,75. Pszenica 30—31. Owies jednolity 31,50—32,50. Owies zbierany 29—30. Jęczmień ozimy nowy 25—26. Mąka pszenna luksusowa 58—68. Mąka pszenna wyborowa 53—58. Mąka żytnia 45—47. Otręby pszenne szale 16—17. Otręby pszenne średnie 14—15. Otręby żytnie 16—17. Kuchy lniane 27—28. Groch polny jadalny 32—35. Groch Victoria 40—45. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 33—35. — Obroty średnie. Podaż cokolwiek zwiększona.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 8 lipca 1931 r. .

Żyto 24,50—25,00. Pszenica 27,00—27,50. Owies pastewny 28,00—29,00. Mąka żytnia 65 proc. 41,00—42,00. Mąka pszenna 65 procent 43,00—46,00. Otręby żytnie 15,00—16,00. Otręby pszenne 13,50—14,50. Otręby pszenne grube 15,00—16,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu

w dniu 7 lipca 1931 r.

Spędzono: 513 sztuk bydła, 2482 sztuk świń, 476 sztuk cieląt, 151 sztuk owiec, razem 3622 sztuk zwierząt. Płacono za 100 kg żywej wagi: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi):

Woły: 1. Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 98—102; 2. Mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 90—96; 3. Mięsiste tuczone starsze 76—84; 4 Miernie odżywione 60—66.

Buhaje: 1. Wytuczone pełnomięsiste 94—100; 2 Tuczone mięsise 82—90; 3. Nietuczone, dobrze odżywione starsze 66—76; 4. Miernie odżywione 60—64.

Krowy: 1. Wytuczone pełnomięsiste 96—106; 2 Tuczone, mięsiste 80—90; 3. Nietuczone, dobrze odżywione 62—68; 4. Miernie odżywione 40—50.

Jałowice: 1. Wytuczone pełnomięsiste 96—106; 2. Tuczone, mięsiste 86—92; 2. Nietuczone, dobrze odżywione 70—80; 4. Miernie odżywione 60—64.

Młodzież: 1. Dobrze odżywione 60—69; 2 Miernie odżywione 54—58.

Cielęta: 1. Najprzedniejsze cielęta wytuczone 100—110; 2. Tuczone cielęta 90—96; 3. Dobrze odżywione 80—86; 4. Miernie odżywione 60—70.

Świnie (tuczniki): 1. Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 132—136; 2. Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 128—130; 3 Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 122—126; 4. Mięsiste świnie ponad 80 kg 114—120; 5. Maciory i późne kastraty 116—126; 6 Świnie bekonowe 116—122.

Sprawy gospodarcze.

Bułgarja zadowolona z polskich parowozów.

Przemysł polski dostarczył po raz pierwszy bułgarskiej administracji kolejowej parowozów. Parowozy te poddano próbie na szlaku kolejowym Sofja — Sarembey w obecności posła p lskiego Tarnowskiego, dyrektora generalnego kolei bułgarskich inż. Boszkowa oraz przedstawicieli prasy. Wyniki próby były niezwykle zadowalające, z każdego punktu widzenia. Szybkość osiągnięta przez parowozy, przekraczała 75 klm. na godzinę.

Na śniadaniu, wydanem na cześć gości, dyr. Boszkow wygłosił przemówienie, w którem wyrażał się z uznaniem o inżynierach polskich oraz podkreślał znaczenie wymiany htandl. pomiędzy Polską a Bułgarją. Dyr. Boszkow wyraził nadzieję, że rozwój tej wymiany przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia węzłów politycznych i gospodarczych, łączących oba kraje.

Pos. Tarnowski, dziękując dyr. Boszkowi, życzył pomyślnego rozwoju i szczęścia obu bratnim narodom.

Sprawność kolei polskich.

Warszawa, 8. 7. PAT. Według danych przedwstępnych, koleje przewiozły w maju br. — 12.702.719 podróżnych, co w porównaniu z kwietniem 11.766.257 osób dało zwiększenie o 8 proc. Towarów, z wyjątkiem kolejowych - gospodarczych, przewiozły koleje w maju przy 24 dniach roboczych 4.633.645 ton. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wynosił w maju br. 905.584 t., czyli więcej, niż w kwietniu, mianowicie 813,889 ton, tj. o 11.3 proc. Ogólny wywóz z Polski zagranicę przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne i przez porty gdański i gdyński wynosił w maju br. 101.476 wagonów, co w porównaniu z kwietniem 100.126 wagonów daje zwiększenie o 1.3 proc.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w czwartek „Hula di Bulla", farsa o dużym temperamencie i werwie, pełna ośmieszeń malowanego króla, stała się atrakcją sezonu. Grają w niej kapitalnie pp. Wernicz, Grolicki, Bielecki, Zbyszewski, Grzębska, Jastrzębski, Puchalski, Zastrzeżyński, Ryński, Warden, Jędrzejowska, Galińska, Brandt, Tosik, Karasiński, Skolimowski, Loedl, Pawłowski i Szajkiewicz. Wyreżyserował farsę p. Ryszkowski.

10. bm. opera **„Carmen"** z odtwórczynią roli tytułowej p. Liljaną Zamorską w otoczeniu naszych pierwszorzędnych artystów - śpiewaków.

11 bm. gościnny występ p. **Marji Malickiej, w kompanji Sawana i Mierzejewskiego.** Grają komedję „Trio". O ile łatwą rzeczą jest zagrać w „duecie", o tyle trudniej w „Trio". Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

12. bm. po cenach zniżonych o godz. 15.30 as sezonu, operetka **„Wesoła Wdówka"** z pyszną obsadą; wieczorem najweselszy uśmiech sezonu **„Hulla di Bulla"** w obsadzie najwybredniejszej.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 9. bm.: „Hulla di Bulla" o godzinie 20.00.

Piątek, dnia 10. bm.: „Carmen", występ L. Zamorskiej o godzinie 20.00.

Sobota, dnia 11. bm.: „Trio", występ Malickiej, Sawana i Mierzejewskiego o godz. 20,30.

Niedziela, dnia 12. bm.: „Wesoła Wdówka" o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 12. bm.: „Hulla di Bulla" o godzinie 20,00.

Z całej Polski.

Uduszony przez krowę.

Lwów. We wsi Stupica, pow. Sambor pasący krowę 7-letni chłopiec, w obawie aby nie uciekła, okręcił się sznurem, do którego była przywiązana krowa. W tym czasie zerwała się burza z gromami. Krowa, przestraszona uderzeniem gromu, zaczęła biec, ciągnąc za sobą chłopca. Sznur zsunął się chłopcu na szyję, wskutek czego poniósł śmierć.

Zabici przez grom.

Lwów. Podczas burzy grom uderzył w budkę kolejową nr. 25 na linji Lwów — Sambor, zabijając znajdującego się tam 60-letniego wieśniaka oraz raniąc drugiego. Strażnik kolejowy i jego rodzina wyszli bez szwanku.

Lwowska dyrekcja kolejowa wstrzymuje 40 par pociągów.

Lwów. Okręgowa dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi, że w związku z koniecznością zastosowania doraźnych oszczędności na kolejach, wstrzymuje z dniem 15 lipca br. bieg około 40 par pociągów pasażerskich w okręgowej dyrekcji lwowskiej, co do których niedostateczna liczba pasażerów nie opłacała kosztów uruchomienia pociągów.

Sprzeniewierzenie i samobójstwo bankiera.

Jasło. Właściciel domu bankowego w Jaśle Bernard Kornfeld sprzeniewierzywszy około pół miljona złotych wyjechał do Przemyśla, gdźie popełnił samobójstwo.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.